



Bzik tropikalny  
T. Roxu - Wwz

„GLOB”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

Kurier Szczeciński  
70-550 SZCZECIN  
ul. Hołdu Pruskiego 8

Nr 1.79 ..... 14 dn. 09 - 99

Jarzyna we Współczesnym!

# Zbzikowany Witkacy

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 18 bm., zaprezentowane zostanie na scenie szczecińskiego Teatru Współczesnego - tylko jeden raz! - głośne przedstawienie warszawskiego Teatru Rozmaitości „Bzik tropikalny” w reż. Grzegorza Jarzyny. Debiut sceniczny tego twórcy, a jednocześnie wielki przebój sezonu teatralnego 1996/97.

Grzegorz Jarzyna, twórca najmłodszych teatralnych roczników (nie ma jeszcze 30 lat!), skłonny do efektownych artystycznych prowokacji i intelektualnych gier z publicznością (nie bez kozery firmał swą pierwszą inscenizację nazwiskiem Grzegorz Horst d'Albertis, a zdarzyło mu się później figurować na plakacie pod nazwiskiem... kobiety), oskarżany o szarganie świętości i znęcanie się nad klasą, a nawet deprawowanie młodzieży i pornografię, jest dziś uważany za czołową osobowość polskiej sceny. Każdy jego spektakl oczekiwany jest jak wydarzenie, choć nie brak ostatnio głosów, że zachwyty nad teatrem Jarzyny stały się ostatnio nie zawsze uzasadnioną, środowiskową normą.

„Bzik teatralny” obsypany został nagrodami (Grand Prix, laury aktorskie oraz scenografię i muzykę) na Ogólnopolskich Konfrontacjach

*Praca ze zbiorów sztuki Australii i Oceanii - zamieszczona w programie do „Bzika tropikalnego”.*

Klasyka Polska '97 w Opolu, pokazywano go na wielu renomowanych festiwalach za granicą: „Divadelna Nitra”, „Image '98” w Satu Mare (gdzie zdobył Grand Prix), „Bonner Biennale '98”, „Festival European Culture '98” w Londynie.

Samo przedstawienie jest swego rodzaju pastiszem wątków i problematyki witkacowskiego teatru. Wierne duchowi tego twórcy, ale i prze-

korne wobec niego. Zbudowane na podstawie dwóch sztuk „Mister Prince” i „Nowe Wyzwolenie”, opowiada w szalonej, groteskowo-absurdalnej konwencji o Europejczykach leczących swe kompleksy, urazy i słabości w dusznych, egzotycznych, przesyconych obsesyjną żądzą (seksualną, ale i posiadania w ogóle), wyimaginowanych tropikach.

Grzegorz Jarzyna, dyrektor artystyczny Teatru Rozmaitości, idol najmłodszej teatralnej widowni (tam, gdzie się pojawia, nie brak przepychanek po autografy), tak mówił niedawno na temat swego widzenia teatru: *Moim zdaniem, tak jak filozofia jest królową nauk, tak teatr jest królem sztuki, wartością nadrzędną, która podporządkowuje sobie plastykę, muzykę, sztuki przestrzenne itp. Jest więc rzeczą naturalną, że teatr będzie też czerpał ze sztuki tak w końcu dojrzałej jak film, będzie też w przyszłości sięgał do sztuki komputerowej...*

Grający w „Bziku” zespół Rozmaitości we Współczesnym

zjawi się w pełnym składzie - gościnę zapewnił mu, ułatwiając w ten sposób sprowadzenie kosztownego spektaklu do Szczecina, hotel Radisson SAS. Bilety na ten wyjątkowo atrakcyjny spektakl - już do nabycia w kasie Teatru Współczesnego.

ADL



Jarzyna we Współczesnym!

# Zbzikowany Witkacy

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 18 bm., zaprezentowane zostanie na scenie szczecińskiego Teatru Współczesnego - tylko jeden raz! - głośne przedstawienie warszawskiego Teatru Rozmaitości „Bzik tropikalny” w reż. Grzegorza Jarzyny. Debiut sceniczny tego twórcy, a jednocześnie wielki przebój sezonu teatralnego 1996/97.

Grzegorz Jarzyna, twórca najmłodszych teatralnych roczników (nie ma jeszcze 30 lat!), skłonny do efektownych artystycznych prowokacji i intelektualnych gier z publicznością (nie bez kozery firmował swą pierwszą inscenizację nazwiskiem Grzegorz Horst d'Alberis, a zdarzyło mu się później figurować na plakacie pod nazwiskiem... kobiety), oskarżany o szarganie świętości i znęcanie się nad klasyką, a nawet deprawowanie młodzieży i pornografie, jest dziś uważany za czołową osobowość polskiej sceny. Każdy jego spektakl oczekiwany jest jak wydarzenie, choć nie brak ostatnio głosów, że zachwyty nad teatrem Jarzyny stały się ostatnio nie zawsze uzasadnioną, środowiskową normą.

„Bzik teatralny” obsypany został nagrodami (Grand Prix, laury aktorskie oraz scenografię i muzykę) na Ogólnopolskich Konfrontacjach

*Praca ze zbiorów sztuki Australii i Oceanii - zamieszczona w programie do „Bzika tropikalnego”.*

Klasyka Polska '97 w Opolu, pokazywano go na wielu renomowanych festiwalach za granicą: „Divadelna Nitra”, „Image '98” w Satu Mare (gdzie zdobył Grand Prix), „Bonner Biennale '98”, „Festival European Culture '98” w Londynie.

Samo przedstawienie jest swego rodzaju pastiszem wątków i problematyki witkacowskiego teatru. Wierne duchowi tego twórcy, ale i prze-

korne wobec niego. Zbudowane na podstawie dwóch sztuk „Mister Prince” i „Nowe Wyzwolenie”, opowiada w szalonej, groteskowo-absurdalnej konwencji o Europejczykach leczących swe kompleksy, urazy i słabości w dusznych, egzotycznych, przesyconych obsesyjną żądzą (seksualną, ale i posiadania w ogóle), wyimaginowanych tropikach.

Grzegorz Jarzyna, dyrektor artystyczny Teatru Rozmaitości, idol najmłodszej teatralnej widowni (tam, gdzie się pojawia, nie brak przepychanek po autografy), tak mówił niedawno na temat swego widzenia teatru: *Moim zdaniem, tak jak filozofia jest królową nauk, tak teatr jest królem sztuki, wartością nadrzędną, która podporządkowuje sobie plastykę, muzykę, sztuki przestrzenne itp. Jest więc rzeczą naturalną, że teatr będzie też czerpał ze sztuki tak w końcu dojrzałej jak film, będzie też w przyszłości sięgał do sztuki komputerowej...*

Grający w „Bziku” zespół Rozmaitości we Współczesnym

zjawi się w pełnym składzie - gościnę zapewnił mu, ułatwiając w ten sposób sprowadzenie kosztownego spektaklu do Szczecina, hotel Radisson SAS. Bilety na ten wyjątkowo atrakcyjny spektakl - już do nabycia w kasie Teatru Współczesnego.

ADI.

